

Paciorek, Magdalena

"Zło tolerowane : prostytutka w Królestwie Polskim w XIX wieku",
Jolanta Sikorska-Kulesza, Warszawa
2004 : [recenzja]

Medycyna Nowożytna 13/1 - 2, 194-196

2006

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Jolanta Sikorska Kulesza, *Zło tolerowane. Prostyucja w Królestwie Polskim w XIX wieku*, wyd. Mada, Warszawa 2004, ss. 392.

W 2004 roku nakładem wydawnictwa Mada wydana została niezmiernie interesująca monografia Jolanty Sikorskiej-Kuleszy, poświęcona zjawisku prostytucji w Królestwie Polskim w XIX wieku. Już sama tematyka zagadnienia, a zwłaszcza dość przewrotnie sformułowany tytuł publikacji „*Zło tolerowane*”, wydaje się wzbudzać zainteresowanie wśród czytelników. Prostyucja od wieków kojarzona była ze złem, nieprawością, upadkiem moralności a przede wszystkim z chorobami wenerycznymi. Tymczasem jak wynika z lektury książki, w XIX wieku istniały tendencje do tzw. tolerowania przez władze państwowe (Cesarstwo Rosyjskie) powyższego procederu. Owo tolerowanie, o czym wielokrotnie wspominała autorka nie należało jednak utożsamiać z jego popieraniem, bądź akceptacją. Przyzwolenie na zakładanie domów publicznych, „domów schadzek” czy też lupanarów, a także „legalizację” „fachu” kobiet lekkich obyczajów opierać się miało na ówczesnym przekonaniu o niemożliwości zachowania wstrzemięźliwości płciowej wśród mężczyzn, którzy z różnych przyczyn społeczno-obyczajowych zmuszeni byli do korzystania z usług „płatnej miłości”. Wprowadzenie legalizacji prostytucji, a przede wszystkim rejestracja kobiet świadczących usługi miała na celu kontrolę stanu sanitarnego i zdrowotnego społeczeństwa.

Wiek XIX w literaturze przedmiotu stanowi okres bujnego, dotychczas niespotykanego rozkwitu prostytucji. Zjawisko to, według autorki, wiązano z rozwojem kapitalizmu, rozbudową przemysłu oraz coraz większą urbanizacją miast, która wpływała na poszerzenie obszaru nędzy. Kobiety lekkich obyczajów stanowiły jeden z bardziej charakterystycznych elementów ówczesnego świata. Interesująca wydaje się sposób postrzegania prostytucji przez ówczesne władze państwowe. Z lektury książki wynika, iż tzw. tolerowany przez władze administracyjne nierząd był nie tylko elementem walki z chorobami wenerycznymi, ale również miał niwelować agresję seksualne mężczyzn. Warto także podkreślić, iż w pierwszej połowie XIX wieku istniało nawet przekonanie o tzw. użyteczności zjawiska prostytucji. W drugiej połowie wieku skutek szerzenia się ruchów abolicjonistycznych oraz feministycznych pogląd ten uległ znacznej modyfikacji. Domagano się zniesienia reglamentacji kobiet uprawiających nierząd, ich wychowywania, a przede wszystkim niedo-

puszczenia do rozwoju procederu. Zmianie ulega również wizerunek nierządnic. Początkowo traktowana przedmiotowo, jako wynik zwyrodnienia i próżniaczego trybu życia, później staje się kobietą – ofiarą zmuszoną przez mężczyzn do uprawiania tego procederu.

Powyższe informacje zaczerpnięte zostały z recenzowanej książki J. Sikorskiej-Kuleszy. Jest to książka niezwykle interesująca, powstała w oparciu o źródła archiwalne różnej proveniencji, pochodzące z miast wchodzących w skład ówczesnego Królestwa Polskiego, źródła normatywne, statystykę, sprawozdania z działalności wydziałów i komisji policyjno-lekarskich, pamiętniki, listy, wspomnienia itp. Nie bez znaczenia okazywała się również prasa lekarska i ogólnospołeczna.

Układ pracy podzielony został na cztery rozdziały, nie licząc dość bogatego pod względem merytorycznym wstępu oraz zakończenia. Rozdział pierwszy stanowi prezentację stanowiska państwa wobec zjawiska prostytucji. Autorka zachowując chronologię omawia wszelkie przepisy i zasady odnoszące się do nierządu. Wspomina o uregulowaniach z 1802 roku, następnie z 1843 i 1903 roku oraz powołaniu w drugiej połowie XIX wieku (1861) specjalnych komitetów policyjno lekarskich. Kolejne dwa rozdziały poświęcone zostały charakterystyce zjawiska prostytucji zarówno nielegalnej, wymykającej się władzom spod kontroli i nadzoru oraz prostytucji legalnej – rejestrowanej, uprawianej w specjalnie do tego przeznaczonych domach. W obu przypadkach autorka próbuje dokonać analizy dwóch wydaje się odmiennych światów nierządnic – tych nielegalnych i „tolerowanych”. Na podstawie dostępnych jej źródeł przedstawia rozmiar nielegalnej prostytucji na terenach Królestwa Polskiego oraz dokonuje charakterystyki społeczno-demograficznej nierządnic. Okazuje się, że wśród kobiet lekkich obyczajów największą grupę (około 75%) stanowić miały służące (1891 r.). Najczęściej występowały one w guberniach warszawskiej i kaliskiej. Oprócz miast prostytucja jako zjawisko odnotowywana była również na wsiach. Ciekawych i niekiedy zaskakujących informacji dostarczają dalsze wyniki badań historycznych przeprowadzonych przez autorkę a odnoszących się do zjawiska sutenerstwa. Okazuje się, że wśród stręczycieli oprócz mężczyzn, niekiedy również mężów, pojawiały się również kobiety, mieszcanki. Nie obcy, był wówczas handel kobietami i ich wywóz zagranicę.

Kolejny rozdział autorka poświęca charakterystyce zjawiska prostytucji legalnej – „tolerowanej”, ich rozmieszczenia, zasięgu liczebności itp. Specjalnej uwadze poświęca również zarejestrowane

w urzędach domy publiczne oraz domy schadzek. Autorka wspomina o ich tzw. kategoryzacji oraz cenniku usług, godzinach funkcjonowania itp. Ponadto dokonuje ciekawych spostrzeżeń odnośnie właścicieli „zakładów”. Z reguły były to kobiety, stosunkowo młode (ok. 35–40 lat), i co ciekawsze wyznania mojżeszowego, mężatki. Szczególnej uwadze autorka poświęca sprawę kontroli zdrowotnej kobiet, która zazwyczaj przysparzała największej trudności ówczesnym komitetom policyjno-lekarskim. Brak posiadania tzw. paszportu karany był grzywną, chłostą, bądź aresztem.

Ostatni rozdział poświęcony został dyskursowi, jaki miał miejsce na przełomie XIX i XX wieku, w związku z rozwijającym się na Zachodzie ruchem abolicjonistycznym i feministycznym, który domagał się uwolnienia „białych niewolnic” i zniesienia dyskryminacji zarówno prawnej jak i społecznej. Autorka przedstawia w skrócie najważniejsze głosy w tej sprawie i ich odbicie w prasie polskiej, a także w literaturze i sztuce. Wizerunek prostytutki pojawia się również w malarstwie, literaturze pięknej, prezentowanej choćby przez Prusa, Żeromskiego, Zapolską, Żołą i innych. Powszechność tematu była w konsekwencji pretekstem do publicznej dyskusji na temat ówczesnej sytuacji kobiet.

Publikacja Jolanty Sikorskiej Kuleszy zasługuje na szczególne uznanie, zwłaszcza, iż tematyka ta nie należy do zagadnień popularnych w polskiej literaturze historycznej. Dodatkową zaletą jest nie tylko cezura czasowa, obejmująca cały XIX wiek, ale także zasięg badanego zjawiska, dotyczący terenów Królestwa Polskiego. Autorka, oprócz charakterystyki ówczesnej sytuacji polityki państwa wobec prostytucji, stara się również dociec przyczyn istnienia prostytucji. Wspomina o czynniku ekonomicznym, który jak się wydaje, najbardziej przemawia do badaczy zagadnienia, ale także nieomieszkuje napomknąć o teorii lansowanej przez C. Lombroso, jako by istnienia dziedzicznych skłonności niektórych kobiet do uprawiania nierządu.

Należy sądzić, iż zaprezentowana wyżej publikacja napisana przez doświadczonego historyka zaciekawi nie tylko naukowców i badaczy historii społeczno-obyczajowej, ale również przyciągnie uwagę czytelnika, dla którego tolerancja prostytucji zwłaszcza w dziewiętnastym stuleciu może budzić zdziwienie.

Magdalena Paciorek